

Cudowna woda leczy AIDS?

15 maja 2015

Naukowcy szukają leku na AIDS. Jak się okazuje niepotrzebnie. „Woda, która jak stwierdzono uzdrawia nawet z AIDS, raka, cukrzycy, wysokiego poziomu cholesterolu i innych schorzeń”. „Naukowe badania i testy kliniczne z wodą z Tlacote wykazały następujące, procentowe uzdrowienia: HIV (niewydolność immunologiczna) – 100%.” Słyszeliście o leczniczej, magicznej niemalże wodzie AOX?

„Uzdrawiająca moc tej wody to przede wszystkim wysoka zawartość aktywnego wodoru, a więc mocno obniżony potencjał REDOX, dochodzący nawet do -500 mV, który sprawia, że efektywność antyoksydacyjna tej wody jest nieporównywalna do żadnego ze znanych na świecie antyoksydantów”, itd., itp. Ma rzekomo cudownie zapobiegać nowotworom, stresowi oksydacyjnemu, oczyszczać krew. Jeszcze bym może to przełknął, ale zwolennicy wody z aktywnym wodorem przekonują jeszcze, że badania kliniczne przeprowadzone w latach 1985-2000 przez doktorów Hidemitsu Hayashiego i Muneori Kawamurę dowodzą, iż ta woda leczy HIV (choćby leczyć to mogłaby co najwyżej AIDS)! Głoszą tę radosną „wieść” na stronie, która nią handluje.

Woda AOX jest jedną z setek wód z obniżonym potencjałem REDOX, którą próbują nam opchnąć różni uzdrowiacze. Inne to, m.in. cytowana wyżej woda z Tlacote, która ma stuprocentowo uzdrawiać z HIV, jak przekonują sprzedawcy urządzeń do jonizacji wody, by uzdrawiała nas jak ta ze źródła w Tlacote. 12 stycznia 1992 r. tamtejsze źródło odwiedził słynny „Magic” Johnson, gwiazda futbolu amerykańskiego, zarażony wirusem HIV. Głosi to dumnie strona firmy Ecolevel, która zajmuje się dystrybucją m.in. wód z obniżonym potencjałem REDOX. Ale czy woda z Tlacote uleczyła z HIV futbolistę Johnsona? Tego już się z jej strony nie dowiemy, ani z żadnej innej, bo nie uleczyła. Dystrybutorzy „magicznej” wody robią

nam wodę, ale z... mózgu.

Co jakiś czas dowiadujemy się o odkryciu cudownego leku na wszystko. Woda z aktywnym wodorem ma być rzekomo takim właśnie lekiem. Miałem okazję zakupić leczniczą wodę AOX. Po jej wypiciu wystąpiły u mnie co najwyżej wdęcia.

Nie twierdzę, że zjonizowana woda nie ma wpływu na organizm. Z pewnością ma. Należy jednak z ostrożnością przyglądać się wszystkim, którzy zapewniają o 100% skuteczności leczenia, w szczególności w przypadku chorób takich jak AIDS, i jak zawsze sprawdzać źródła takich informacji. Trzeba być ostrożnym, by się nie dać oszukać.

Autorstwo: Mariusz Sobkowiak

Nadesłano do: WolneMedia.net